

Kikut, który straszy. Kiedy będzie biblioteczka w pniu kasztanowca?

data aktualizacji: 2019.03.06



Kasztanowiec ścięty, a biblioteczki wciąż nie ma. Jednego ze starych drzew rosnących w Alei Kasztanowej nie udało się uratować, ale w jego pniu miało powstać miejsce dla wielbicieli książek. Mieszkańcy Kabat czekają na nią od prawie dwóch miesięcy. Co w tej sprawie robi ratusz?

Stare i chore drzewo musiało pójść pod topór. W styczniu w Alei Kasztanowej zniknęły wielkie konary, ale pozostał pień - wysoki na ponad dwa metry - idealny, by zrobić w nim miejsce na książki. To był pomysł jednego z mieszkańców, który zachwycił się taką biblioteczką w Idaho w USA i zainspirował ursynowskich urzędników. Czy ta na Kabatach będzie również miała daszek, podświetlone półki i oryginalną stylizację? Tego jeszcze nie wiadomo.

- Jesteśmy umówieni z jednym z potencjalnych wykonawców. Na dniach obejrzy pień i oceni co może być zrobione i za ile. Chcemy, aby biblioteczka była gotowa do lata - mówi Kazimierz Bigoszewski, naczelnik Wydziału Infrastruktury w ursynowskim ratuszu.

Wykonawca, który podejmie się prac musi wydrążyć wnękę na książki (bez uszkodzenia pnia) oraz zaaranżować wnętrze.

Będzie to kolejna plenerowa biblioteczka na Kabatach. Pierwsza znajduje się w Parku Przy Bażantarni. Tam książki przechowywane są w pniach na półkach zasłoniętych szybkami z pleksi,

które często się urywają. Problemem są też osy, które polubiły to miejsce, odstraszać miłośników książek.

Punkty wolnej wymiany książek na Ursynowie są także: w przejściu podziemnym pod ul. Jastrzębowskiego i tuż przy siłowni plenerowej przy ul. Kulczyńskiego.



Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/kikut-ktory-straszy-kiedy-bedzie-biblioteczka-w-pniu-kasztanowca,11697.htm>